

Kazimierz Pospiszyl

Wszechnica Świętokrzyska [k.pospiszyl@gmail.com]

Penalizacyjna pułapka wadliwej polityki społecznej

Abstrakt: Autor omawia poglądy badaczy na temat odnotowywanego współcześnie niepokojącego wzrostu liczby osób osadzanych w więzieniach. Przytoczone opinie ukazują w jaki sposób wadliwa i krótkowzroczna polityka społeczna prowadzona w wielu krajach zachodnich, zamiast skupiać się na długofalowych, żmudnych co prawda, ale bardziej skutecznych programach aktywizacji społecznej asymilacji przedstawicieli środowisk upośledzonych pod względem ekonomicznym, skupia się na doraźnych, głównie populistycznych zabiegach. Na zakończenie przedstawia opublikowane niedawno poglądy P.K. Ennsa o immanentnych związkach wskaźników inkarceracji z kształtowanymi przez media nastrojami społeczeństwa amerykańskiego.
Słowa kluczowe: polityka karna, resocjalizacja, ekskluzja penitencjarna, polityka społeczna, filozofia karania.

Wiele niepokojących zjawisk towarzyszy współczesności. Bez wątpienia do jednych z nich należy duży wzrost liczby osób osadzonych w więzieniach. Zjawisko to może zaskakiwać ponieważ przyrost ten, następujący w zdecydowanej większości krajów nieukrywających statystyk kryminalnych, zaznacza się od końca lat 60. ubiegłego wieku, czyli dokładnie od czasu, kiedy pojawiły się gwałtowna, a zarazem przekonująca krytyka instytucji izolacyjnych z więzieniami na czele.

Jak powszechnie wiadomo, począwszy od lat 60. ogłaszano szokujące niekiedy teorie i bardzo spektakularne badania psychologiczne, które ewidentnie wykazywały, że izolacja od życia w normalnym społeczeństwie wpływa negatywnie na właściwe funkcjonowanie człowieka (por. dla przykładu: Jedlewski 1966). Za-

również te poglądy, jak i wyniki badań, dzięki mas mediom szybko przenikały do wyobraźni coraz lepiej obytego z nowościami społeczeństwa, a w każdym razie do tych społeczności, które mają szczęście żyć w państwach demokratycznych.

Symptomatyczność omawianej tu prawidłowości dodatkowo zdaje się podkreślać to, że we wzroście liczby osób osadzonych w więzieniach przoduje USA, a więc kraj o najdłuższej, ugruntowanej demokracji w nowoczesnym świecie, w którym to wspomniane teorie i badania pojawiły się po raz pierwszy i do tej pory zaprzętają najwięcej uwagi! Natomiast Polska zajmuje obecnie poczesne, niestety, bo czwarte miejsce w Europie pod względem liczby skazanych, a w latach 2005–2007 zajmowała nawet miejsce pierwsze!

Nie trudno się domyślić, że pojawiło się wiele prób wyjaśnienia przyczyn gwałtownego wzrostu liczby skazanych, najważniejsze z nich, jak mi się wydaje, postaram się omówić poniżej.

Najbardziej ogólną teorią, będącą w pewnym sensie obecnym modelem uprawiania filozofii polityki penitencjarnej, jest tzw. nowa penologia, której główna idea została sformułowana po raz pierwszy w artykule Malcolma Feeley'ego i Jonatana Simona zamieszczonym na początku lat 90. ubiegłego wieku w prestiżowym amerykańskim periodyku kryminologicznym (por. Feeley, Simon 1992).

Twórcy tego podejścia wychodzą z założenia, że pomimo diametralnej zmiany w surowości, a przede wszystkim w filozofii karności, niezmienny pozostał fakt nieuchronności kary – ponieważ karanie przestępców od zarania dziejów po dzień dzisiejszy jest integralnym atrybutem władzy, bowiem do niej należało i nadal należy ochrona życia i mienia ludzi, którzy tej władzy podlegają.

Podstawową przeto przesłanką tej „nowej penologii” jest maksymalne zmniejszenie dotkliwości popełnianych przestępstw dla przeciętnych, z reguły praworządnych, obywateli. Głównym zaś mechanizmem, na którym opiera się wprowadzenie w życie tej „penologii” jest stosowane w ubezpieczeniach podejście aktuarialne (*actuarial approach*) – chodzi w nim o możliwie najdokładniejsze oszacowanie możliwości wystąpienia szkodliwych społecznie zachowań kryminalnych. Szacunki te dotyczyć muszą dwóch podstawowych właściwości czynów przestępczych, mianowicie ich rodzajów i stopnia szkodliwości.

Nowa penologia należy do tych pomysłów kryminologicznych, które poprzez swą celowo zarysowaną jednostronność starają się ukazać w wyostrozonym świetle wagę najważniejszego – z przyjętego punktu widzenia – problemu, którym jest dobro społeczne, a nie indywidualne! Tylko z tak ustawionej perspektywy ukazać można istotę i wagę problemu.

„Nowa penologia nie dotyczy bezpośrednio sposobu karności, ani resocjalizacji, przedmiotem jej zainteresowania są grupy i jednostki zakłócające porządek społeczny. Koncentruje się na stworzeniu maksymalnej ilości zabezpieczeń przed aktami kryminalnymi – jej celem jest nie tyle eliminowanie przestępstwa, co uczynienie go możliwie najmniej szkodliwym, dzięki stworzeniu systemowych zabezpieczeń” – piszą autorzy tej koncepcji (Feeley, Simon 1992, s. 455).

Oczywiście, tak jednoznacznie zawężone stanowisko wywołuje liczne krytyki, które – najogólniej rzecz ujmując – koncentrują się na dwóch podstawowych ograniczeniach tej koncepcji.

Pierwszy nurt, najbardziej wyraziście reprezentowany przez B. Harcourta – autora kilku błyskotliwie napisanych prac krytycznych na temat omawianej tu koncepcji, dotyczy podstawowej – jego zdaniem – niekonsekwencji nowej penologii. Przecież najlepszym – jak twierdzi – zabezpieczeniem społecznym przed przestępcą jest zmiana tego przestępcy w człowieka praworządnego! Szczególnie znamienita pod tym względem jest pierwsza z owych prac krytycznych, której sam tytuł stanowi wymowne przesłanie: *Illusion of order. The false promise broken windows policing* („Złudzenie porządku w fałszywej obietnicy ochrony wybitych okien”) (Harcourt 2001, por. także Harcourt 2007a i 2007b).

Drugi nurt krytyki nowej penologii dotyczy tego, że stosowane w tym typie myślenia podejście aktuarialne (o czym mówiłem poprzednio) stwarza nie do końca prawdziwe odzwierciedlenie obrazu zjawisk kryminalnych, a tym samym zawiera poważne niedostatki w zakresie budowania właściwych (w sensie ich skuteczności) systemów zabezpieczeń.

Oparte na statystykach podejście aktuarialne kieruje bowiem uwagę polityków, stróżów prawa i porządku społecznego na grupy w jakimś sensie upośledzone: biedotę, ludzi niewykształconych, kolorowych, emigrantów itp. Co prawda, w wymienionych środowiskach częściej występują zjawiska kryminalne, ale najgroźniejsze dla porządku społecznego przestępstwa gospodarcze dotyczą głównie przedstawicieli klas średnich i to, najczęściej najwyższych warstw tych klas, a te w szacunkach zwolenników nowej penologii schodzą na dalszy plan w zestawieniu z częściej odnotowywanymi przejawami drobnej przestępczości. Za inicjatora tego nurtu krytyki nowej penologii uznać można autora licznych prac kryminologicznych M. Welcha (por. 1999, 2003).

Krytyka ta odbiła się szerokim echem nie tylko w USA. Główny jej nurt skoncentrował się na słabości, niedostatkach i wadliwym wyprofilowaniu prowadzonej przez współczesne kraje rozwinięte polityki społecznej i tej problematyce poświęcona zostanie dalsza część obecnego artykułu.

Myślę że najbardziej radykalny pogląd w tej materii przedstawił Magnus Horney (profesor kryminologii Uniwersytetu Sztokholmskiego) piszący o „satisfakcji karania w ideologii profesjonalistów klasy średniej”. Intelktualną przesłanką rozważań tego autora jest teza, że „profesjonaliści klasy średniej” stanowiący główny człon „biurokracji karzącej” dostosowują „maszynę karania” do swojej ideologii i swojego modelu poprawności zachowania się, bez wnikania w głębsze, a zarazem uniwersalne, mechanizmy tej „machiny”. Przykłady owej, naskórkowej – jego zdaniem – „polityki penalnej klasy średniej” czerpie autor z praktyk stosowanych w jego ojczystym kraju, czyli w Szwecji, gdzie – jak twierdzi – pomimo powszechnej opinii, że jest to kraj „wysoce socjalny” polityka społeczna budzi wiele zastrzeżeń. Przede wszystkim owa „socjalność” zasada się, zdaniem

autora, na niewielkich, acz systematycznych, podwyżkach zasiłków (głównie na skutek kampanii wyborczych) zamiast systematycznego wdrażania bardziej skutecznych programów aktywizacji i asymilacji społecznej środowisk wykluczonych z powodu upośledzenia ekonomicznego oraz barier kulturowych (por. Hornquist 2014, 2015).

W podobnym tonie wypowiada się wielu uznanych kryminologów: Alessandro De Gorgi (z San Jose State University), pisząc o miejscu więzienia w strukturze społecznej krajów późnego kapitalizmu stwierdza m.in., że we współczesnych krajach Zachodu (zwanymi przezeń „późnokapitalistycznymi”) istnieje powszechna praktyka traktowania więzienia jako remedium na likwidowanie obszarów bezprawia zamieszkiwanych przez emigrantów, nisko wykwalifikowanych robotników sezonowych i innych przedstawicieli marginesu późnokapitalistycznego społeczeństwa. Autor ten na zakończenie przedstawianych prawidłowości stawia pytanie: „dlaczego więzienie ma przejmować na siebie skutki złe prowadzonej polityki społecznej?” Jego zdaniem w krajach późnego kapitalizmu powstać muszą szeroko zakrojone programy społeczne nastawione na szybszą asymilację emigrantów (albo też ograniczające napływ emigrantów), likwidujące obszary ubóstwa i budzące aktywność społeczną przedstawicieli najuboższych warstw społecznych (por. Gorgi 2014).

W podobnym duchu wypowiada się Emma Bell (z Keele University), mówiąc o „paradoksie więzienia w neoliberalnej Brytanii”. Paradoks ów polega, zdaniem autorki, na „penalizacji ubóstwa”, a więc zastępowaniu niezbędnych rozwiązań z zakresu polityki socjalnej poprzez osadzanie coraz to większej liczby ludzi z tzw. marginesu w więzieniach. Na zakończenie autorka wytyka obecnie sprawującemu władzę w Zjednoczonym Królestwie rządowi Konserwatywno-Liberalnych Demokratów konkretne liczne zaniedbania w tym zakresie, które jej zdaniem prowadzą w prostej linii do nasilenia przestępczości głównie wśród napływowej i niezasymlowanej ludności żyjącej na granicy ubóstwa (por. Bell 2015).

Loic Wacquant (socjolog z California University) stara się wykazać „podstępność neoliberalnego państwa” wyrażającą się w wymuszaniu pracy za kiepskie wynagrodzenie pod groźbą więzienia. Jak utrzymuje – „współczesna socjologia wymiaru sprawiedliwości opisuje prawidłowości rodem z klasycznych prac Emile Durkheima, czy kryminologów marksistowskich”. Na zakończenie swych rozważań wysuwa autor poważne ostrzeżenie, że opisywane przez niego (i jego kolegów) prawidłowości stanowią poważne zagrożenie dla demokracji (por. Wacquant 2015).

Godny odnotowania jest pogląd Venessy Barker (socjologa z Uniwersytetu Sztokholmskiego) mówiący o „demokratycznej teorii porządku prawnego”. Jej zdaniem obserwowany współcześnie wzrost liczby uwięzionych jest ewidentnym dowodem kryzysu demokracji we współczesnych krajach rozwiniętych, zaznacza się on zanikiem zaangażowania szerokich mas społecznych w życie polityczne. Dzieje się to z powodu poczucia bezradności przedstawicieli najuboższych warstw

społecznych. Na zakończenie swych rozważań Barker przytacza od dawna znaną prawdę, że jedynie aktywizacja warstw społecznych żyjących w niedostatku prowadzi zarówno do wzrostu ich zamożności, jak też jest najlepszą drogą do wydatnego zmniejszenia przestępczości (por. Barker 2013). Podobnie jak zdecydowana większość współczesnych kryminologów za penalizację ubóstwa wini źle prowadzoną politykę socjalną, potępia również stosowaną dosyć często praktykę kupowania głosów w wyborach za obietnicę drobnych zasiłków przekazywanych najbardziej potrzebującym grupom ludności. Rozwiązaniem jest bowiem zmiana postaw tych ludzi poprzez wdrażanie programów asymilacyjnych i aktywizacyjnych, czyli mówiąc inaczej wychowywanie społeczeństwa, a jest to proces żmudny i długotrwały, a nie takie praktyki.

Skoro zaś mowa o wychowaniu nie sposób nie przytoczyć argumentów Erici Meiners (z Texas University), że za wzrost przestępczości, i tym samym powiększającą się liczbę osób wykluczonych i skazanych na pobyt w więzieniu, główną winę ponosi szkoła. Autorka wychodzi z założenia, o którym wspominał już Zygmunt Freud, że (teoretycznie) człowiek może wyzbyć się cech destrukcyjnych jeśli będzie odpowiednio kształcony. Niestety – jak dowodzi autorka – szkoła w jej różnych odmianach jest niczym innym, jak tylko instytucją penitencjarną, a w najlepszym razie kształcąca poważną liczbę przestępców! Dzieli uczniów na lepszych i gorszych, narzuca dystans, dyscyplinę, nie panuje nad grupami nieformalnymi itp. Szkoła przyszłości nie może zatem preferować tylko dzieci zdolnych, zadbanych, heteroseksualnych o odpowiednim kolorze skóry, religii itp. Zdaniem autorki, dopiero gdy szkoła wyzbędzie się cech instytucji penitencjarnej, więzienie może stać się reliktem przeszłości (por. Meiners 2014).

Powyższy pogląd pokazuje, że trzeba podjąć proces przeorientowania polityki społecznej, który jest trudny, musi być szeroko zakrojony i objąć także utrwalony od wieków system szkolnictwa.

Poszerzeniem, a nade wszystko pogłębieniem obecnie omawianej problematyki może być niewielka, ale bardzo ciekawa książka Petera K. Ennsa, pod nader wymownym, dosłownie przetłumaczonym tytułem „Uwięzienniający naród” (co w języku polskim nie brzmi zbyt poprawnie). Jej tematykę wyjaśnia podtytuł: „Jak Ameryka stała się najbardziej punitwną (karzącą) demokracją świata”. Książka ta nie neguje wprawdzie tezy, że omawiane powyżej niedostatki polityki społecznej prowadzą do penalizacji ubóstwa, ale stara się ukazać ją nieco głębiej, szukając źródeł z jakich ona wypływa, i powodów, które spowodowały, że „najstarszą i najbardziej ugruntowaną demokrację współczesnego świata” – jak z dumą określają Amerykanie swój kraj – nazywamy „najbardziej karzącą demokracją świata!”

Główna teza, a zarazem filozofia całej książki wypływa ze specjalizacji jej autora, Petera K. Ennsa, który jest profesorem na Wydziale Organizacji i Zarządzania Cornell University, a zarazem dyrektorem afiliowanego przy tej uczelni Roper Center (powstałej w roku 1947 instytucji, której statutowym zadaniem jest groma-

dzenie i opracowywanie badań opinii społecznej, zarówno w USA, jak i w innych krajach). Roper Center szczyci się najbardziej zasobnym archiwum zawierającym opisy badań opinii społecznej, prowadzonych jeszcze długo przed jego powołaniem, czyli od początku lat 30. ubiegłego wieku.

Korzystając z zasobów wspomnianego archiwum P.K. Enns ukazuje wzrost antykriminalnych, a tym samym punitywnych nastrojów społeczeństwa amerykańskiego, począwszy od kampanii wyborczej Barrego Goldwatera w 1964 roku (republikańskiego kontrkandydata prezydenta L.B. Johnsona), a następnie prezydentury Richarda Nixona, który to wzrost utrzymywał się, z małymi wahnięciami, aż do pierwszej dekady obecnego stulecia i właśnie odnotowane w badaniach opinii społecznej nastroje społeczeństwa amerykańskiego stanowiły grunt, z którego wyrasta zarówno źle prowadzona polityka socjalna, jak i jej konsekwencja – penalizacja ubóstwa.

Na zakończenie koniecznie należy jednak podkreślić, że pomimo tego, iż autor przedstawia w omawianej ostatnio książce smutny i niekorzystny obraz nastrojów społeczeństwa amerykańskiego ostatniego półwiecza, jako „najbardziej karzącej nacji”, nie jest to książka przesączona duchem pesymizmu. Wypływa z niej raczej optymizm wynikający z licznych komentarzy dotyczących przytaczanych badań, polegający na przekonaniu, że jeśli pozna się przyczyny niepożądanego zjawiska, siłą faktu zyskuje się wiedzę pozwalającą na jego zmianę.

Optymizm ten zawarty jest szczególnie w zakończeniu omawianej książki, w którym autor przytacza trzy, jego zdaniem, bardzo znamienne fakty, pozwalające wnioskować z dużym stopniem prawdopodobieństwa, że wskaźnik inkarceracji (czyli liczba osadzanych w więzieniach na każde 100 mieszkańców) wyraźnie się obniży. Po pierwsze, począwszy od końca lat 80. ubiegłego wieku w badaniach opinii społecznej zauważa się znaczącą statystycznie rozbieżność w zakresie stopnia punitywności pomiędzy elitami a społeczeństwem masowym. Elity stają się systematycznie z roku na rok mniej nastawione na karanie. Po drugie, w ostatnim pięcioleciu obecnego wieku prawidłowość ta dotyczy wszystkich badań nastrojów i opinii całości społeczeństwa amerykańskiego. I wreszcie po trzecie, zmieniający się klimat nastrojów społeczeństwa amerykańskiego doprowadził do tego, że obie największe (zazwyczaj konkurencyjnie do siebie nastawione) partie polityczne USA w ostatnich wyborach prezydenckich na punkcie koniczności ograniczania liczbę skazywanych na więzienie pozostają zgodne. Przepojony tym optymistycznym duchem omawianej książki nie pozostaje mi nic innego tylko wiara w to, że nowy prezydent USA nie zmieni owych, tak potrzebnych, nastrojów amerykańskiego społeczeństwa.

Na zakończenie koniecznie należy podkreślić, że zdecydowana większość kryminologów, a wszyscy cytowani w obecnym studium autorzy, nie przedstawiają bynajmniej krytyki ułomności prowadzonej współcześnie przez większość państw polityki socjalnej dla samej krytyki, lecz po to, aby wyeliminować wady i niedociągnięcia.

Żaden z omawianych wcześniej kryminologów nie mówi o niemożliwości poprawienia ograniczeń i jednostronności prowadzonej obecnie polityki. Na ogół wszyscy wykazują optymizm pod tym względem. Dobrym tego przykładem jest David Scott (starszy wykładowca kryminologii i prawa karnego University of Central Lancashire), redaktor niedawno wydanej, obszernej pracy zbiorowej pod wielce prowokującym tytułem *Why prison* („Dlaczego więzienie”), którego zdaniem państwa demokratyczne przezwyciężały daleko poważniejsze zakusy na demokrację, poradzą sobie także z przeprofilowaniem polityki socjalnej, która w obecnym kształcie staje się główną przyczyną przeludnienia więzień (por. Scott 2015). Jak twierdzi autor „wtedy i tylko wtedy, kiedy uda się wyrównać dolegliwości życia ludzi biednych, żyjących we współczesnym świecie, więzienia zaczną świecić pustkami, a nie pękać w szwach, jak obecnie”.

Abstract: The Penal Trap of Incorrect Social Policy

The article contains a discussion of the views of trying to explain today recorded an alarming increase in the number of people deposited in prisons. View, these ideas show how flawed and shortsighted social policies pursued in many Western countries, instead of focusing on long-term, arduous it is true, but more effective activation programs of social assimilation of representatives of disadvantaged economically, focuses on ad hoc, mostly populist surgery. At the end of shows recently announced the views P.K. Enns of the inherent relationships incarceration rates with the shaped by media moods of the American public. At the end of shows recently announced the views P.K. Enns of the inherent relationships incarceration rates with the shaped by media moods of the American public.

Key words: penal policy, rehabilitation, penitentiary, exclusion, social policy, the philosophy of punishment.

Bibliografia

- [1] Barker V., 2013, *Democracy and Deprivation: Why Membership Matter Most*, [w:] *Border of Punishment: Migration, Citizenship and Social Exclusion*, (red.) Bosford M., Aas K.F., Oxford University Press, Oxford.
- [2] Bell E., 2015, *The Prison Paradox in Neoliberal Britain*, [w:]: *Why Prison?*, (red.) Scott D., Cambridge University Press, Cambridge.
- [3] De Gorgi A. 2014, *Punishment and Society*, Sage, London.
- [4] Enns P.K., 2016, *Incarceration Nation. How the Unites States Became the Most Punitive Democracy in the World*, Cambridge University Press, Cambridge.
- [5] Feeley M.M., Simon J., 1992, *The New Penology. Notes on the Emerging Strategy of Correction and its Implications*, „Criminology” 1992, Vol. 30(2), s. 449–474.
- [6] Foulcault M., 2009, *Alternative to Prison: Dissemination or Decline of Social Control*, „Theory, Culture and Society”, Vol. 26(6), s. 12–24.
- [7] Harcourt B., 2001, *Illusion of Order. The False Promise of Broken Windows Policing*, Harvard University Press, Cambridge MA.

- [8] Harcourt B., 2007, *Against Prediction. Profiling, Policing and Punishing in Actuarial Age*, Chicago University Press, Chicago.
- [9] Harcourt B., 2007, *Post-modern Meditation on Punishment*, „Social Research”, Vol. 74(2), s. 307–383.
- [10] Hornquist M., 2014, *Repositioning Sovereignty*, „Theoretical Criminology”, Vol 18, s. 528–545.
- [11] Hornquist M., 2015, *Pleasure Punishment and the Professional Middle Class*, [w:] *Why Prison?*, (red.) Scott D., Cambridge University Press, Cambridge.
- [12] Jedlewski S., 1966, *Analiza pedagogiczna systemu dyscyplinarno-izolacyjnego w resocjalizacji nieletnich*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- [13] Meiners E., 2014, *Trouble with the Child in the Carceral*, „State Journal of Crime Conflict and World Order”, Vol. 39, s. 2–21.
- [14] Scott D. (red.), 2015, *Unequalled in Pain*, [w:] *Why Prison?*, Cambridge University Press, Cambridge.
- [15] Wacquant L., 2015, *Crafting the Neoliberal State: Workfare, Prison Fare and Social Insecurity*, [w:] *Why prison?*, (red.) Scott D., Cambridge University Press, Cambridge.
- [16] Welch M., 1999, *Punishment in America*, Sage, Thousand Oaks.
- [17] Welch M., 2003, *Ironies of Social Control and The Criminalization of Immigrants*, „Criminal Law and Social Change”, Vol. 73, s. 17–28.